

Sygn. akt: I ACz 259/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny składzie: Przewodniczący: SSA Wiesława Kaźmierska(spr.).

Sędziowie: SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Sołtyka

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) S.A, z siedzibą w M.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 lutego 2016 r., sygn.. akt VIII

GC 246/14 w przedmiocie odrzucenia pozwu

**postanawia:**

1. **oddalić zażalenie,**

2. **zasądzić od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz pozwanej (...) S.A. z siedzibą w M. kwotę 3.600 złotych (słownie: trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

A Kowalewski W. Kaźmierska A. Sołtyka

**Sygn. akt: I ACz 259/16**

## UZASADNIENIE

**Postanowieniem z 2 lutego 2016 r.** Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił pozew wniesiony przez powódkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej (...) S.A. w M. kwotę 3617 złotych tytułem kosztów procesu (pkt II).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia, Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE wydanie specjalne 19-4-42) - dalej „rozporządzenie” po czym ustalił, że umowa dotycząca jurysdykcji, zawarta w konosamencie z 6 grudnia 2013 r. pomiędzy przewoźnikiem a załadowcą, tj. stronami umowy przewozu, odnosi skutek także względem powódki, niebędącej stroną umowy przewozu, a będącej posiadaczem konosamentu, legitymowanym do odbioru ładunku.

Sąd Okręgowy dokonał oceny związania powódki klauzulą jurysdykcyjną przez pryzmat art. 23 ust. 1 rozporządzenia przyjmując jednocześnie, że złożenie przez powoda podpisu na konosamencie stanowi przejaw jego oświadczenia woli oraz sprawia, że spełniony została warunek formy pisemnej umowy o jurysdykcję, o którym mowa w tym przepisie. Ponadto Sąd nie znalazł podstaw do uznania spornej klauzuli za nieważną z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego, co zarzucała powódka. Nie uznał też zarzutu sprzeczności klauzuli jurysdykcyjnej z treścią art. 1105 § 1 k.p.c., gdyż przepisy rozporządzenia, w ocenie Sądu, winny być stosowane

bezpośrednio i z pierwszeństwem przed prawem krajowym. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził brak jurysdykcji krajowej w omawianej sprawie i odrzucił pozew.

**Zażalenie** na powyższe orzeczenie **wywiódła strona powodowa**, zaskarżając je w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność celu i znaczenia podpisania

konosamentu na odwrocie oraz braku woli po stronie powódki do związania się warunkami konosamentu lub zawartą w nim klauzulą jurysdykcyjną przez podpisanie konosamentu na jego odwrocie, jak również zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że znajdujące się w konosamencie klauzule jurysdykcyjne (na dole pierwszej strony konosamentu oraz w klauzuli 30 na jego odwrocie) na sąd T. de C. de M. obejmują także roszczenia z konosamentu jako papieru wartościowego, a nie tylko roszczenia z umów przewozu udokumentowanych konosamentem, które w tych klauzulach zostały wymienione;
2. naruszenie art. 385 § 1 k.c. per analogiom poprzez rozstrzygnięcie sprzeczności pomiędzy klauzulą jurysdykcyjną, zawartą na pierwszej stronie konosamentu, obejmującą oświadczenia pozwanego w odniesieniu do konkretnego przewozu, a klauzulą jurysdykcyjną i definicją Kontrahenta (M.) na drugiej stronie konosamentu, obejmującą wzorzec umowy, na korzyść wzorca umownego;
3. naruszenie art. 56 i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż podpis na odwrocie konosamentu oznacza wolę związania się jego warunkami oraz klauzulą jurysdykcyjną przez odbiorcę ładunku, w sytuacji, gdy prawo nie przewiduje takiego skutku, a miejsce przeznaczone na podpisy znajduje się na pierwszej stronie konosamentu;
4. naruszenie art. 23 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych poprzez przyjęcie, iż podpis na odwrocie konosamentu odnosi się do klauzuli jurysdykcyjnej, która w sensie prawnym, stanowi odrębną od konosamentu czynność prawną;
5. naruszenie art. 58 § 1 i 921<sup>6</sup>k.c., art. 136 i art. 146 kodeksu morskiego oraz art. 2 w zw. z art. 1 b in fine Konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących konosamentów, podpisanej w B. dnia 25 sierpnia 1924 r., zmienionej Protokołem z 23 lutego 1968 r. oraz Protokołem z 21 grudnia 1979 r. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 131 kodeksu morskiego poprzez jego niewłaściwą wykładnię, przejawiające się w tym, iż zdaniem Sądu Okręgowego odbiorca ładunku lub inne osoby związane z ładunkiem podlegają wszelkiemu obowiązkowi wpisanemu do konosamentu przez przewoźnika, niezależnie od tego, czy przepisy prawa takie zobowiązania odbiorcy lub innych osób przewidują lub dopuszczają;
6. naruszenie art. 23 ust. 1 rozporządzenia w zw. z art. 131 § 3 kodeksu morskiego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że klauzula jurysdykcyjna wpisana do jednostronnego oświadczenia woli takiego jak konosament stanowi wiążące porozumienie co do jurysdykcji, pomiędzy przewoźnikiem a nabywcą konosamentu, za jakiego można uznać powódkę, choć według prawa polskiego (art. 131 § 3 kodeksu morskiego) nabywca konosamentu nie wstępuje w niczyje prawa i obowiązki;
7. naruszenie art. 5 ust. 1 rozporządzenia poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż nie dotyczy on roszczeń odbiorcy ładunku z konosamentu przeciwko przewoźnikowi, który ten konosament wystawił.

W uzasadnieniu zażalenia strona uszczegółowiła podnoszone zarzuty, wskazując między innymi, że zapis na obcy sąd, zawarty w konosamencie, należy interpretować zgodnie z jego treścią, z której wynika, że dotyczy tylko powództw tytułem roszczeń z umowy przewozu udokumentowanej niniejszym konosamentem, a nie roszczeń, których źródłem

jest konosament jako papier wartościowy. Ponadto, podpis na odwrocie konosamentu nie stanowił oświadczenia woli związania się warunkami konosamentu lub zawartej w nim klauzuli jurysdykcyjnej przez legitymowanego posiadacza konosamentu. Podpis i pieczętkę na odwrocie konosamentu należało uznać, zgodnie z ustalonymi zwyczajami, za indos. Jeżeli bowiem powód chciałby zaakceptować klauzulę jurysdykcyjną lub wyrazić wolę związania się wszelkimi warunkami konosamentu, to podpisałby się na pierwszej stronie konosamentu, która zawiera postanowienia odnoszące się do indywidualnej transakcji i gdzie jest miejsce na podpisy.

Odpowiedź na powyższe zażalenie wniosła strona pozwana, wnosząc o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej wszystkich kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji orzekł prawidłowo.

W pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy precyzyjnie przedstawił swoje motywy i wyczerpująco je uzasadnił. Sąd Apelacyjny w całości uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, z 22 lutego 2010 r., I UK 233/09 oraz z 24 września 2009 r., II PK 58/09). Także rozważania prawne, które skłoniły Sąd pierwszej instancji do odrzucenia pozwu są trafne i nie naruszają prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka de facto, w treści zażalenia, nie wykazała, aby doszło do jakichkolwiek uchybień procesowych po stronie Sądu Okręgowego, ograniczając się jedynie do polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu, usiłując dowieść odmiennej interpretacji zastosowanych norm prawa materialnego.

Należy podkreślić, że jak zauważył Sąd Okręgowy, brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. W sytuacji stwierdzenia braku jurysdykcji, sąd odrzuca pozew, co też w niniejszej sprawie miało miejsce. Między stronami postępowania doszło bowiem do zawarcia wiążącej umowy o wyłączną jurysdykcję Trybunału (...) w M., w postaci klauzuli prorogacyjnej, zamieszczonej w konosamencie z 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że konosament jest przede wszystkim zobowiązaniem przewoźnika do wydania przewożonego ładunku osobie uprawnionej, posiadającej konosament lub imiennie w nim oznaczonej. Należy nadmienić, że konosament jest dokumentem o charakterze kausalnym, bowiem zostaje wydany wskutek zawarcia przez przewoźnika i załadowcę konkretnego stosunku prawnego - w niniejszej sprawie - umowy przewozu kontenera na trasie D. - G.. Z uwagi na kausalny charakter konosamentu, jego treść pozostaje w ścisłym związku, zarówno z zawartą umową przewozu, jak i z ustaleniami dotyczącymi przyjęcia samego ładunku. Nie można zatem podzielić stanowiska skarżącej, według której, klauzula jurysdykcyjna, umieszczona na pierwszej i drugiej stronie konosamentu, nie wiąże powódki, z uwagi na to, że odnosi się tylko do zawartej pomiędzy przewoźnikiem a załadowcą umowy przewozu, natomiast powódka wywodzi swoje roszczenie z konosamentu jako papieru wartościowego. Równie bezpodstawne są twierdzenia skarżącej, która skuteczność umowy o jurysdykcję uzależnia od zawarcia przez strony odrębnej umowy prorogacyjnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że choć powołana klauzula jurysdykcyjna odwołuje się do roszczeń, wynikłych z umowy przewozu, poświadczonych przedmiotowym konosamentem, to obejmuje ona wszelkie roszczenia, których źródłem jest konosament. Zawarcie klauzuli jurysdykcyjnej w treści konosamentu, zdaniem Sądu Odwoławczego, oznacza bowiem, że niewątpliwie regulować ma ona stosunek prawny, zaistniały pomiędzy odbiorcą (posiadaczem konosamentu) a przewoźnikiem, powstałym za kanwie uprzednio zawartej umowy przewozu towarów. Próby wykazania przez skarżącą, że przedmiotowa klauzula dotyczy tylko powództw, których podstawą jest stricte umowa przewozu, nie znajdują uzasadnienia. Takie rozumienie interpretowanego postanowienia, przeczy istocie wystawienia konosamentu i celowi zamieszczenia w nim postanowień prorogacyjnych. Należy także pamiętać, w odniesieniu do wykładni poszczególnych zapisów umów, zawieranych w międzynarodowym obrocie handlowym, zastosowanie znajdują ogólne reguły wykładni, właściwe dla prawa kontraktu, nie zaś, jak forsuje

powódka, przepisy kodeksu cywilnego. Dodatkowo, w judykaturze podkreśla się, że wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych, występujących między postanowieniami zawartymi w teście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w teście umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08).

Nie można jednocześnie pomijać obowiązującego w tej materii orzecznictwa ETS (przytaczanego już zresztą przez Sąd pierwszej instancji), które jednolicie stanowi, że umowę o jurysdykcję uważa się za ważną, gdy uzgodnienia stron w kwestii klauzuli prorogacyjnej zostały potwierdzone. Taka zgoda stron powinna zostać wykazana za pomocą dokumentów zawierających samą klauzulę prorogacyjną lub przynajmniej wyraźnego odesłania do takiej klauzuli. Dla potwierdzenia zawarcia klauzuli tego rodzaju, wystarczające jest potwierdzenie uzgodnienia stron w formie, która odpowiada praktyce w handlu międzynarodowym, czy odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać. Może nim być choćby milczenie strony w razie otrzymania pisma zawierającego klauzulę prorogacyjną lub odwołanie do niej, jeżeli taka praktyka odpowiada zwyczajom w danej branży handlu międzynarodowego (por. orzeczenie z 19 czerwca 1984 r. w sprawie P. ms T. R. and E. R. v. (...).V. C 71/83, wyrok z 14 grudnia 1976 r., w sprawie 24/76 E. S., Zb. Orz. 1976. S. (...), pkt 7, wyrok z dnia 14 grudnia 1976 r., Segura, Zb. Orz. 1976. S. (...), wyrok z 14 grudnia 1976 r 25/76 (...) v. G. R.). Z powyższego wynika, że złożenie podpisu na konosamencie nie było w istocie czynnością niezbędną dla uznania, że powód zaakceptował jego treść. Jednakże dla porządku należy zaznaczyć, że powszechnie przyjmuje się, iż złożenie podpisu na dokumencie oznacza zapoznanie się z jego treścią i wyrażenie zgody na zawarte w nim warunki.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że klauzula prorogacyjna, zawarta w konosamencie, może być dotkliwa dla odbiorcy ładunku, który sam nie uczestniczy w zawieraniu umowy przewozu, przez co nie ma wpływu na treść klauzuli w nim zamieszczonej. Dokument ten określa stosunek prawny między przewoźnikiem a odbiorcą ładunku i klauzula jurysdykcyjna zostaje praktycznie temu ostatniemu narzucona. Wynika to z tego, iż konosament jest jednostronnym zobowiązaniem przewoźnika, a nie dokumentem regulującym treść umowy przewozu. Przewoźnikowi więc nie służą na jego podstawie żadne bezpośrednie roszczenia w stosunku do osoby legitymowanej z konosamentu np. roszczenia o wyładowanie lub odbiór ładunku, o zapłacenie frachtu lub przestojowego. Roszczenia takie przysługują przewoźnikowi tylko w stosunku do strony umowy przewozu, a więc frachtującego. Stąd też, klauzule jurysdykcyjne w konosamentach są powszechnie stosowane w transporcie morskim, właśnie dla wzmocnienia słabszej pozycji przewoźnika.

W związku z tym, że konosament, jak już zostało wskazane powyżej, jest jednostronnym oświadczeniem woli przewoźnika, taki charakter ma też klauzula jurysdykcyjna. Musi ona zostać podpisana przez nabywcę konosamentu, aby został on z nią związany - co też w niniejszej sprawie miało miejsce. Gdyby nawet przyjąć, że podpis na dokumencie został przez powoda złożony z inną intencją, to i tak należało przyjąć, że zaakceptował on postanowienia wyszczególnione w konosamencie, w tym przekazanie możliwych sporów pod wyłączną jurysdykcję sądu obcego. Wydanie bowiem konosamentu oznacza przejście uprawnień do dysponowania ładunkiem, a więc podstawowego prawa inkorporowanego w tym dokumencie, co oznacza, że przechodzą również związane z powyższymi prawem obciążenia. Nie ulega wątpliwości, że powód, będący przedsiębiorcą zawodowo zajmujący się handlem, m.in. międzynarodowym, znał albo winien był znać zwyczaje panujące w tym zakresie. Skoro zaś, już po zawarciu umowy przewozu, otrzymując konosament, miał wątpliwości, co do jego postanowień, mógł on odpowiednio zareagować i podjąć rokowania z przewoźnikiem, zmierzające do ustalenia wspólnego stanowiska. Jeżeli zaś, bez kwestionowania ustaleń konosamentu - milczał, a ponadto podpisał konosament, to należało przyjąć, że zgodził się na warunki zaproponowane przez pozwanego, a tym samym na klauzulę prorogacyjną, która wszelkie roszczenia, mogące wynikać z zawartej umowy przewozu, oddawała pod wyłączną jurysdykcję Trybunału (...) w M..

Z tych samych przyczyn nie można przychylić się do zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego, czy też dobrych obyczajów, polegające na uznaniu klauzuli prorogacyjnej, zawartej w konosamencie, za wiążącą strony. Zdaniem Sądu, została ona zaakceptowana przez powoda, który w niniejszym procesie, w żaden sposób nie wykazał, aby w jakikolwiek sposób sprzeciwił się zawarciu klauzuli jurysdykcyjnej w treści konosamentu. Ponadto, argumentacja powodowej spółki, według której, gdyby skarżąca chciała się związać klauzulą jurysdykcyjną, zawartą w konosamencie,

to naniósłaby swój podpis na pierwszej stronie konosamentu, w przeznaczonym do tego miejscu, a nie na stronie drugiej dokumentu, jest wręcz absurdalna i nie znajduje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, żadnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie powódki.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

A. Kowalewski W. Kaźmierska A. Sołtyka